

# TYGODNIK ZIEMI SANOCKIEJ

## Prenumerata z przesyłką wynosi:

rocznie . . . . . 8 kor.  
kwartalnie . . . . . 2 „

Numer pojedynczy 20 hal.

do nabycia w Sanoku — w „Kramie”  
T. S. L., w księgarni K. Pollaka, i w  
traficie Saфра.

## Wychodzi w każdą sobotę wieczorem.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Kasa Zaliczkowa  
w Sanoku (ul. Jagiellońska l. 55.) i Redakcja w Księgarni.

✎ REDAGUJE KOMITET. ✎

Listy adresować należy do Redakcyi.

## Ceny ogłoszeń:

za wiersz 1-szpaltowy — lub jego  
miejsce — drobnym drukiem (peti-  
tem) 10 hal.; w rubryce „Nadesłane”  
20 hal. od wiersza.

Rękopisów się nie zwraca.

## Konserwatyści między sobą.

W dniu 4. stycznia b. r. odbyło się zgromadzenie wyborców większej własności okręgu krakowskiego, zwołane przez posła Dr. Józefa Milewskiego, na które przybyło wielu posłów konserwatywnych nie należących do tego okręgu. Przeprowadzono na niem dyskusję polityczną dotyczącą spraw pierwszorzędnej doniosłości w naszym życiu narodowym, — wśród tej dyskusji zaznaczyła się wielka różnica pomiędzy poglądami posła Dr. Milewskiego, a jego wyborcami, która nie jest niczem innym, jak tylko najzupełniejszym rozłamek pomiędzy konserwatystami Koła krakowskiego, a posłem Milewskim i grupą konserwatystów ze wschodniej Galicji, stojącą po jego stronie, — dlatego też nie od rzeczy będzie zapoznać się z tą sprawą bliżej, zwłaszcza, że dyskusja owa należy do tych bardzo nielicznych, w których konserwa w ogóle okazuje światu swoje prawdziwe oblicze.

Cały gniew konserwatystów krakowskich do posła Dr. Milewskiego pochodził stąd, jak to określił hr. Wodzicki, że poseł Milewski wybrany przez Koło krakowskie, nie zgadzając się z wielu przekonaniem swoich wyborców zachowywał zawsze niezależność swego zdania, nie kierował się w swoim po-

stępowaniu i działaniu w pracy publicznej interesami partyjnymi, ale pamiętał przede wszystkim o dobru ogółu, jednym słowem „zdolności i wiedzy” posła Milewskiego „nie służyły Kołu krakowskiemu i jego kolegom”. Stąd głęboki żal do niego, stąd żądanie wyjaśnienia od posła Milewskiego jego stosunku do wyborców.

I jakież to kwestye stały się powodem nieporozumienia między Kołem krakowskim a posłem Milewskim? Wymienimy najważniejsze według oświadczenia posła Milewskiego.

„Kiedy w latach 1905 — 6., mówi poseł Dr. Milewski, rozpoczęła się akcja za przeprowadzeniem powszechnego prawa wyborczego, już wtedy wystąpiłem z broszurą „o społecznych zadaniach obecnej chwili”, jako apostoł idei, żeby stworzyć „związek pracy narodowej”, który też powstał z początkiem 1906 r. Wtedy już niektórzy krytykowali mnie, że usuwam się od organizacji partyjnej, kiedy zaś przeniosłem się do Lwowa „związek” przeniesiono na „Prawicę narodową”, ja zaś odrazu oświadczyłem, że do niej należeć nie będę, bo uważałem, że potrzebna jest najprzód organizacja pracy, a potem organizacja stronnictwa i to jest rzeczywiście bardzo głęboka ideowa różnica”. To było pierwsze ważne nieporozumienie.

Następnie, kiedy w styczniu 1908 r. poruszono w Kole krakowskim pro-

jekt zawarcia sojuszu z ludowcami, był poseł Milewski temu przeciwny, — z chwilą zaś, kiedy Koło posłów krakowskich ten sojusz uchwaliło, on więcej udziału w obradach nie brał, a nadto złożył imieniem Koła krakowskiego mandat do Rady narodowej. Postępowanie swoje pod tym względem motywował tem, że droga i forma zbliżenia były nieodpowiednie, niezgodne z tradycjami, gdyż w chwili, kiedy przystępowano do sojuszu, jeszcze stronnictwo ludowe nie należało do Koła polskiego w parlamencie, ani nie uznawało Rady narodowej.

Odmienne również stanowisko od Koła krakowskiego zajął poseł Milewski w kwestyi ruskiej przy wyborze nowego członka Wydziału krajowego, Rusina. Było to po zamordowaniu namiestnika ś. p. Andrzeja Potockiego. Z Polaków jedni stawiali kandydaturę ukraińca, drudzy moskalofila. Poseł Milewski powiedział wówczas: „moskalofila wybierać nie możemy, ale tak samo nie możemy wybierać ukraińca, bo ukraińcy popełnili mord polityczny, a wielu z nich ten mord pochwała dlatego, że ś. p. Potocki nie chciał im przyznać monopolu rządowego poparcia i nie uważał za dobro kraju, aby tylko ukraińcy byli uważani jako reprezentanci narodu ruskiego w Galicji”. To też nie radził się angażować ani dla jednej, ani dla drugiej partyi i nie ścierać na siebie odium, lecz polecał

## Rydwany zwycięski króla Jana Sobieskiego.

Z wdzięczności za pomoc, jakiej w r. 1683. udzielił król polski Jan Sobieski Wiedeńczykom i cesarskiej niemieckiej armii w czasie oblężenia Wiednia przez Turków, ofiarowało miasto Sobieskiemu rydwan zwycięski, znajdujący się obecnie w rycerskich dobrach Raddatz około Nowego Szczecina (Neustettin), użyty za ambonę w tamtejszym kościele parafialnym, jak o tem pisze niemiecki dziennik „Koeln. Volkszeitung”.

Niegdyś przyjeżdżali do Raddatz znamienitsi Polacy dla oglądnięcia kosztownej pamiątki, obecnie zwiedzają tę miejscowość jedynie galicyjscy obieźsasi, szerząc wiadomość o istnieniu zwycięskiego rydwanu króla Jana Sobieskiego. Dobra Raddatz znajdują się w posiadaniu żyda, który jest zarazem kolatorem kościoła. Takto zmieniają się czasy i takiego losu doznają nasze pamiątki.

W kronice odnoszącej się do tej ambony,

a znajdującej się w owym kościele, czytamy: „Po śmierci króla polskiego zabrali potomkowie króla Sobieskiego w linii żeńskiej rydwan, który, miał kosztować wiedeńczyków 3000 dukatów, do swoich dóbr położonych na górnym Śląsku. Nazwy tych dóbr trudno podać, ponieważ akta kościelne w Raddatz spaliły się w czasie pożaru plebanii. Według jednak prawdziwego podania szlacheckiej rodziny Kleistów, w których posiadaniu dobra Raddatz przez kilka wieków znajdowały się, zrabował rydwan zwycięski króla Jana Sobieskiego oddział pruskiego wojska pod dowództwem generała Kleista w czasie pierwszej wojny śląskiej. Fryderyk Wielki zamierzał po ukończeniu pierwszej wojny śląskiej zabrać rydwan króla Jana, jako zdobycz wojenną do Berlna”. Kiedy jednak generał Kleist poprosił króla Fryderyka Wielkiego o darowanie mu owego rydwanu zwycięskiego na ambonę do kościoła, jaki jeszcze przed wojną wybudował w swoich dobrach Raddatz — wówczas król w uznaniu wielkich usług Kleista oddanych mu w zwycięskiej bitwie

pod Mollwitz, przychylił się do jego prośby.

Ów rydwan zwycięski, zbudowany w zupełności na wzór wozu tryumfalnego rzymskiego, na którym zwycięzca stojąc pod baldachimem w towarzystwie zwycięskich wojsk odbywa tryumfalny wjazd do miasta witany przez tłumy, pozostawiono nietknięty i użyto jako ambony. Baldachim przymocowano z góry do sufitu kościoła. Pod nim znajduje się napis: „Curus triumphalis Johannis Sobieski, Regis Polonorum”. Na baldachimie znajduje się tarcza Sobieskiego, biały orzeł i litery J. S. R. P. — dalej tureckie trofea. Cały rydwan jest grubo złocony. Na nim umieszczono również herb rodziny Kleistów i nazwisko owego generała Kleista, który wybudował kościół.

Grubo złocone koła rydwanu stały aż po koniec roku 1806. za ołtarzem kościelnym. Wówczas zrabowali je Francuzi, a ówczesny właściciel dóbr Raddatz, pułkownik Leopold Kleist, starał się jeszcze w r. 1815. usilnie o wydostanie tych kół z Paryża — niestety nadaremnie.

wzewać oba kluby ruskie, aby postawiły solidarnie jedną kandydaturę ruską, na którą konserwatyści winni głosować. Stało się inaczej — konserwatyści poparli i wybrali członkiem Wydziału krajowego ukraińca.

„Było to“, powiada poseł Milewski, „zasadniczym błędem politycznym. Było to proklamowaniem bezkarności; było zarazem pewną oznaką słabości, że wobec nas na wszystko można sobie pozwalać i im ostrzej się postępuje, tem jesteśmy więcej ustepliwymi“. W rzeczywistości Rusini „chcą się od nas oddzielić i w gminie i w szkole i w kościele i w ustawodawstwie i w całym życiu, a jedynym ich hasłem jest: „Lachy za San!“

Ostatnią wreszcie kwestyą, co do której poseł Milewski nie zgadzał się z Kołem krakowskim, to kwestya Rady narodowej, instytucji wypływającej z naszego programu autonomicznego. Poseł Milewski uważa ją za konieczną i żąda od niej, aby się zajmowała nie tylko wyborami, ale i szeregiem innych spraw mających charakter wybitnie ogólnie narodowego znaczenia. Wobec zaś możliwych zmian na stanowisku marszałka kraju i namiestnika w duchu dla nas nieprzyjaznym nie rad był poseł Milewski, aby w Radzie narodowej mieli jakkolwiek udział marszałek i namiestnik ze względu na ich urzędowy charakter. Tymczasem Koło krakowskie żąda wprost zdegradowania i obniżenia znaczenia i stanowiska Rady narodowej, jak to wynika z artykułów drukowanych w „Przeglądzie Polskim“. Poseł Milewski uważa to „za potępienia godne“ mówiąc: „Nie wiemy, jakie czasy przyjdą. Nie wiemy, czy na stanowiskach urzędowych w kraju zawsze będziemy mieli ludzi, o którychby choć część społeczeństwa mogła powiedzieć: mamy zaufanie do niego, do jego patriotyzmu i obywatelskiej jego chęci. Mogą przyjść inne czasy. Nie jest przeto dobrą polityką, jeżeli w sposób jak najostrzejszy zaczepia się dzisiejszą organizację Rady narodowej i głosi, jako konieczność, wielką akcyę zmiany in capite et membris“.

(C. d. n.).

## Budżet miasta Sanoka na rok 1912.

### Rozchody:

**I. Płace.** 1. Wynagrodzenie członków magistratu 6300 kor. — 2. płace etatowe urzędników 25,638 kor. — 3. emerytury i zaopatrzenia 1700 kor. — Razem 33638 kor.

**II. Wydatki kancelaryjne:** 4. opał magistratu 810 kor. — 5. potrzeby pisarskie i oprawa ksiąg 1090 kor. — 6. pauszale 61 kor. — 7. fiakry i koszta podróży w sprawach gminnych 452 kor. — Razem 2413 kor.

**III. Remuneracje** 400 kor.

**IV. Koszta prawne** 1080 kor.

**V. Pobory innych funkcyjaryszuszy i służb** 4637 kor.

**VI. Utrzymanie dóbr:** 11. adaptacje 600 kor. — 12. podatki rządowe 1200 kor. — 13. asekuracje i inne 205 kor. — Razem 2005 kor.

**VII. Utrzymanie realności miejskich:** 14. reparacje i adaptacje 8200 kor. — 15. podatki rządowe 7950 kor. — 16. asekuracje 1000 kor. — 17. kominowe 800 kor. — 18. czyszczenie kloak w koszarach i domach miejskich 600 kor. — Razem 18550 kor.

**VIII. Utrzymanie lasu miejskiego:** 19. płace leśniczego i leśnych 1464 kor. — 20. wyrąb sągów zapasowych i wartość sągów przeznaczonych do bezpłatnego użytku 764 kor. — 21. wyrąb sągów przeznaczonych do sprzedaży tudzież wycięcie i obrobienie 80 szt. dębów 860 kor. — 22. kultura przestrzeni po wyciętych sągach drzewa 230 kor. — 23. rozmaite inne wydatki 392 kor. — Razem 3210 kor.

**IX. Policja miejska:** 24. płaca inspektora policji 2590 kor. — 25. płaca policyantów 16540 kor. — 26. umundurowanie policyantów, woźnego i woźniców 3170 kor. — 27. wydatki policyjne 140 kor. — 28. utrzymanie aresztantów 50 kor. — Razem 22,491 kor.

**X. Utrzymanie szkół:** 29. dotacya na płace nauczycieli 13,000 kor. — 30. dotacya na budżet szkół ludowych 8530 kor. — 31. wartość rocznego czynszu budynków szkół ludowych 14,450 kor. — 32. opał szkół ludowych 1620 kor. — 33. dotacya dla szkoły przemysłowej 1348 kor. — Razem 38,948 kor.

**XI. Ekwiwalent od majątku gminnego:** 504 kor.

**XII. Oświetlenie miasta:** 35. a) nafta, reparacje latarni i inne potrzeby 7780 kor. — b) spłata lamp „Kitson“, 3-cia rata 1865 kor. — 36. pobory lampiarzy 3330 kor. — Razem 12975 kor.

**XIII. Potrzeby sanitarne:** 37. płace: lekarza, weterynarza, zastępcy weterynarza i akuszerki 6424 kor. — 38. desinfekcyja, leki dla ubogich i inne potrzeby sanitarne 880 kor. — Razem 7304 kor.

**XIV. Koszta kwaterunkowe:** 5875 kor.

**XV. Utrzymanie ulic i placów:** 40. chodniki, bruki, przechody i naprawy ulic 7000 kor. — 41. czyszczenie ulic i placów 8800 kor. — 42. zakupno beczki do skrapiania ulic 340 kor. — Razem 16140 kor.

**XVI. Utrzymanie schodów i mostów:** 683 kor.

**XVII. Utrzymanie kanałów:** 43. budowa naprawa i czyszczenia kanałów 3900 kor.

**XVIII. Ogród miejski i skwery:** 44 a) utrzymanie parków i skwerów 1000 kor. b) pobory ogrodnika 1520 kor. c) dozorca parku 135 kor. d) zbiórka siana 220 kor. — Razem 2905 kor.

**XIX. Straż pożarna:** 46. a) subwencya dla straży pożarniczej 600 kor. b) ubezpieczenie od wypadków 513 kor. c) remuneracya instruktora straży 100 kor. — 47. rekwizyta pożarne 400 kor. — 48. utrzymanie koni i furmanów 3638 kor. Razem 5251 kor.

**XX. Utrzymanie studzien:** 800 kor.

**XXI. Datki na cele parafialne:** a) na cele parafii rz.-kat. 752 kor. b) na cele parafii gr.-kat. 400 kor. — Razem 1152 kor.

**XXII. Utrzymanie cmentarza:** 450 kor.

**XXIII. Roczny datek na sąd obwodowy:** 2000 kor.

**XXIV. Spłata pożyczek** w liczbie 12, procenta i inne należności przy spłacie tych rat pożyczkowych 58385 kor.

**XXV. Datki na różne cele:** 55. a) na fundusz imienia Studzińskiego 50 kor. — b) na bursę gimnazjalną 600 kor. c) na

powszechnie wykłady uniwersyteckie 60 kor. — d) dotacya na prebendaryszuszy domu ubogich 260 kor. — e) na dar grunwaldzki 200 kor. f) dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego 200 kor. — Razem 1370 kor.

**XXVI. Zakupno realności** 4543 kor.

**XXVII. Zwroty z różnych tytułów:** 800 kor.

**XXVIII. Nowe budowle** 6000 kor.

**XXIX. Utrzymanie lodowni:** 1100 kor.

**XXX. Sprzety i rekwizyta** 2700 kor.

**XXXI. Dodatki drożyzniany funkcyjaryszuszy miejskich** 5060 kor.

**XXXII. Rozmaite nieprzewidziane:** 3000 kor. Razem rozchody 270,269 kor.

Zestawiając ogólnie sumę rozchodów w kwocie 270,269 kor. a sumę dochodów w kwocie 231,778 kor., okazuje się niedobór w wysokości 38,491 kor., który zostanie pokryty nakładem 39% dodatku do podatków bezpośrednich.

Dodatek ten przyniesie według obliczenia kwotę 38177 kor. — pozostała zaś jeszcze do pokrycia kwota 314 kor. pokryje się nadwyżką siły podatkowej z roku 1911.

## Od Administracyi.

P. T. prenumeratorów uprasza się o wyrównanie zaległej prenumeraty i uiszczenie przedpłaty za bieżący kwartał, celem uniknięcia nieregularnej wysyłki Tygodnika.

Dla P. T. Prenumeratorów, zalegających z przedpłatą, dołączamy do dzisiejszego nru czerwone karteczki, podające czas, do którego przedpłata została uiszczona.

## KRONIKA.

**Wiadomości osobiste.** W dniu 7. b. m. odbył się w Krakowie w kościele katedralnym na Wawelu ślub p. Jana Nowaka, kandydata notaryalnego, z panną Anną Kapiszewską.

Ślub p. Mieczysława Nowaka z panną Heleną Stronską odbędzie się dnia 27. b. m. w kościele parafialnym w Tyczynie.

**Odwołane przeniesienie.** Komendant sanockiego batalionu obrony krajowej p. major Kralicek, który przeniesionym być miał do Przemyśla, pozostaje nadal w Sanoku.

Wiadomość ta została mile przyjętą przez ludność naszego miasta, u której zyskał sobie p. major Kralicek szczerze sympaty przez czas długoletniego swego pobytu w Sanoku.

**Gratulacye ślubne, a T. S. L. Nowy** sposób ofiarności na cele T. S. L. zamierzał p. poseł Żurdecki z okazji ślubu swej córki. Mianowicie na zawiadomieniach ślubnych zamieszczona była prośba, aby zamiast telegramów gratulacyjnych składano datki na T. S. L. i na ten cel był dołączony czek Zarządu Głównego T. S. L. Ten chwalebny i oryginalny pomysł przyniósł T. S. L. bardzo pokazy ditek, gdyż od 116 osób otrzymał Zarząd Główny T. S. L. 267 K. 80 h. Zarząd Główny poczuwa się do obowiązku złożyć czcigodnym inicjatorom gorące podziękowanie za inicy ditek, tem więcej, że pomysł ten znajdzie niewątpliwie naśladowców i przyjmie się wśród społeczeństwa jako najlepszy środek składania życzeń ślubnych. Przeczem dla wyjaśnienia należy dodać, że Zarząd Główny po zebraniu datków przesyła nowożenciom spis ofiarodawców na pięknym i zdobnym kartonie dołączając ze swej strony podziękę i życzenia młodej parze.

Ten znakomity pomysł powinien znaleźć jak naliczniejszych naśladowców. Niech już raz przestanie zarabiać rząd setki tysięcy

koron rocznie wydawanych na ślubne telegramy.

Sanoczanin przesyłać mogą datki pod adresem: Związek okręgowy T. S. J. w Sanoku.

**Poczta sanocka** zyskała pomnożenie sił o 3 urzędników. Jest to od dłuższego czasu pierwszy krok ku lepszemu. Do dobrego jeszcze bardzo daleko, bo pomimo tego pomnożenia sił będzie ich jeszcze za mało. Zresztą więcej jeszcze piękną kwestją jest pomnożenie liczby listonoszów, bo czterech listonoszy na wielki Sanok stanowczo za mało.

Dzieci kilkunastoletnie jak dawniej rozwożą i roznoszą pocztę, a zarząd pocztowy chyba tylko jakiejś wyższej mocy ma do zawzięcia, że dotąd nie poginęły nieraz znaczną wartość przedstawiające przesyłki.

**Biuro podawcze** tut. Sądu powiatowego, które przez czas jakiś, już po przeniesieniu Sądu powiatowego do domu Bardachów, mieściło się w starym gmachu sądowym razem z biurem podawczym dla Sądu obwodowego, z dniem 1. stycznia b. r. przeniesione zostało również do domu Bardachów, na co zwracamy uwagę Publiczności; wnieście bowiem terminowego pisma do niewłaściwego biura podawczego naraziło może wnoszącego na szkodliwe skutki prawne.

**Już raz** zwracaliśmy uwagę na niewłaściwość, jaką jest wyznaczanie rozpraw sądowych w porze zimowej na godzinę 8 rano. Ta marna godzina nie wiele znaczy i przez nią nie przybędzie zbyt dużo „fajek” w rejestrze, a niewygodna dla stron wielka.

Ci, którzy zmuszeni byli jechać zimową nocą do Sanoka, aby o 8 mej rano jawnie się w sądzie, zanoszą za naszym pośrednictwem prośbę do prezydium sądu o wglądnięcie w tą sprawę. Wszakżeś tu decydować winien interes i wygoda stron, a nie nadzieja szybszego załatwienia kilku „kawalków”.

**Muzyka strażacka** odegrała w święto Trzech króli ładne kolędy podczas sumy w kościele parafialnym.

Orkiestra ta czyni znaczne postępy i zasługuje na jak największe poparcie. Dziwi nas tylko, dlaczego komitet czuwający nad orkiestrą pozbył się znakomitego dyrygenta, którym był p. Żuk, kapelmistrz muzyki obrony krajowej.

**Krajowy wiec nauczycielstwa ludowego** odbywa się dziś w Lwowie. Z powiatu sanockiego wyjechali na wiec prawie wszyscy nauczyciele i nauczycielki.

**Szwiniżm, czy niezajomość swych obowiązków?** Przepis instrukcyi sąd. postanawia, że w biurze podawczym, jakie w każdym sądzie blisko drzwi wchodowych do sądowego budynku znajdować się winno, nie wolno odmówić przyjęcia żadnego pisma, wystosowanego do sądu. Tymczasem przeznaczony do odbierania takich pism urzędnik kancelaryjny w tut. sądzie obwodowym dnia 9. b. m. odmówił przyjęcia w godzinach urzędowych podania intabulacyjnego dlatego, ponieważ dzień ten był trzecim dniem święta Bożego Narodzenia wedle obrządku grecko-katolickiego. Zapytujemy w takim razie owego urzędnika, po co w tym dniu siedział w biurze, skoro spełnienia swej jedynej czynności urzędowej, jaką jest odbieranie pism do sądu wnoszonych, odmówił, a p. prezydenta sądu prosimy, by pouczył owego urzędnika, że Sanok leży na lewym brzegu Sanu i że trzeci dzień świąt Bożego Narodzenia wedle obrządku grecko-katolickiego nie należy do dni, w którychby w godzinach urzędowych wolno było urzędującemu urzędnikowi odmówić przyjęcia podania terminowego od strony.

**Zegary w Sanoku** są prawdziwą plagą publiczności. W całej cywilizowanej Europie obowiązują jeden czas t. zw. średnio-europejski — do Sanoka jednak cywilizacja jeszcze nie dotarła i tu musimy urządzić nasze stosunki wedle najrozmaitszych czasów. I tak na dworek kolejowym i w jego najbliższej okolicy trzymają się ludzie czasu średnio-europejskiego, w okolicy magistratu czasu „magistrackiego”, w okolicy kościoła parafialnego czasu „kościelnego”, w sądzie obwodowym czasu „sądowego”, wreszcie w sądzie powiatowym takich czasów, jakie pokazują zegarki każdego sędziego z osobna.

Nie trzeba dodawać, że wszystkie zegary publiczne w mieście różnią się stale od czasu średnio-europejskiego i wszystkie są między sobą w niezgodzie co do czasu.

A już najgorszym jest zegar na wieży kościelnej, który nie wiadomo kto czasami nakręca, a który kawki regulują, posuwając wedle swej ptasiej fantazyi wskazówki to w tył to naprzód.

Stan ten nie może już być dłużej cierpianym, ponieważ naraza mieszkańców na wielkie, niepowetowane nieraz szkody i wprowadza w życie publiczne nieład. Dzieci nie wiedzą, wedle którego zegara mają się wybierać do szkoły i stąd ciągłe spażnięcia się do klasy, lub wystawianie na mrozie przed zamkniętą szkołą; w obu sądach większa część wyroków zaocznych jest wynikiem sanockich zegarów.

Sprawą tą powiniem się zająć Zarząd miasta i przedewszystkiem albo gruntownie naprawić albo zupełnie zegar na wieży kościelnej umieszczonej, bo ten najwięcej sprawia zamieszania.

**Bal akademicki** na dochód T. S. L. zgomadził w zeszłą sobotę doborowe towarzystwo w salach Kasyna. Przy dźwiękach muzyki wojskowej tańczono w około 50 par ochocho do białego rana, co jest zasługą dzielnego aranżera i naszych dzielnych akademików.

Przy bufecie spełniały usługi uproszone panie, a bufet zadowolić mógł najwybredniejsze kulinarne wymagania. Szkoda tylko, że komitet nie postarał się o ciepłe przekąski, o które natarczywie się dopominano.

Wynik finansowy nie jest nam jeszcze znany, przypuszczając jednak należy, że będzie doskonały.

**Zmarli:** Godzimirowa Małachowska, wdowa po byłym prezydencie miasta Lwowa, właścicielka dóbr w Dolinie pod Sanokiem, zmarła we Lwowie dnia 8. b. m. w 52. roku życia.

Antoni Ścibor Ryłski, były właściciel dóbr ziemskich, zmarł w Sanoku w dniu 6. b. m. w 89 roku życia.

Adam Gondyłowski, siodlarz, obywatel miasta Sanoka, zmarł w Sanoku 8. b. m. w 52 roku życia.

Cześć ich pamięci!

Ódpowiedzialny redaktor:  
Michał Pollak.



## Stały Teatr elektryczny W SANOKU.

Program na 14. stycznia b. r.

1. Pawilon i zwierzyniec cesarza Franciszka Józefa I. (zdjęcie z natury),
2. Cudowny gramofon Rozalii (komiczne),
3. ? ? ? ?
4. Robert Bruce, epizod ze szkockich walk wolnościowych w roku 1340. (wspaniały dramat) — film 500 m. długi,
5. Mały Jaś w roli krawca (b. komiczne)
6. Rio de Janeiro (wspaniale zdjęcia miasta portowego w Ameryce),
7. Straszny sen pajaca, kolorowany dramat mimiczny wykonany przez sławnego Severina — film długi 450 metrów.

Ceny wstępu: Miejsca I. 1 K., miejsca II. 80 h., III. 60 h., dla pp. Studentów, Wojska i dzieci niżej 10 lat na III. miejsca zamiast 60 h. tylko 30 h.



L. cz. E:  $\frac{5176/10}{11}$

## Edykt licytacyjny.

**Dnia 30. stycznia 1912. o godzinie 12. przed południem** odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze egzekucyjnym I. piętro licytacja 10/100 części prawa poszukiwania i wydobywania ropy, oleju skalnego, wosku ziemnego, asfaltu i w ogóle wszystkich niezastrzeżonych minerałów z podziemia pgr. 629/1 wchodzącej w skład whl. 146 ks. gr. gm. Wielopole

Prawa poszukiwania i wydobywania ropy w 10/100 częściach wystawione na licytację są ocenione na **352 kor.**

Najniższa cena **234 kor. 68 hal.**, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tego prawa nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku, Oddział IV.  
dnia 27. listopada 1911. 1—2.

L. cz. E:  $\frac{1246/11}{12}$

## Edykt licytacyjny.

**Dnia 31. stycznia 1912. o godzinie 12. przed południem** odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze egzekucyjnym I. piętro licytacja 18 i 1/2 setnych części prawa poszukiwania i wydobywania ropy, oleju skalnego, wosku ziemnego, asfaltu i w ogóle wszystkich innych niezastrzeżonych minerałów z podziemia pgr. lkat 629/1 wchodzącej w skład realności objętej whl. 146 ks. gr. gm. Wielopole.

Wartość praw natłowych 16/100 części wystawionych na licytację jest oceniona na **651 kor. 20 hal.**

Najniższa cena wynosi kwotę **434 kor. 13 hal.**, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tego prawa dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 27. listopada 1911. 1—2

L. cz. E:  $\frac{1444/11}{8}$

## Edykt licytacyjny.

**Dnia 26. stycznia 1912. o godz. 12. przed południem** odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze egzekucyjnym I. piętro licytacja 4/10. (cztery dziesiąte) części realności obj. whl. 350 ks. gr. gm. kat. Dobra.

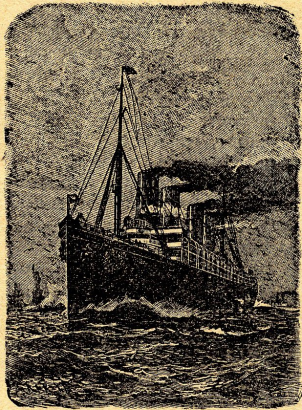
Nieruchomości powyższej 4/10 części wystawione na licytację są ocenione na **400 kor.**

Najniższa cena wynosi **267 kor.** poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku, Oddział IV.  
Sanok, dnia 26. października 1911. 2—2

**Realność Pani Nowickiej**  
(Wójtostwo) jest z  
wolnej ręki  
do sprzedania.

Lcz. E:  $\frac{5076/10}{11}$ 

Przez Wys. c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

**BIURO PODRÓŻY**

(dawniej Jadwiga Kieszkowska)

**ZYGMUNT KIESZKOWSKI**zastępca „Linii Hamburg - Ameryka“ dla  
Galicyi Zachodniej**S A N O K**

naprzeciwko Stacji kolejowej.

Sprzedaż kart okrętowych do Ameryki  
oraz biletów kolejowych do Hamburga,  
jakoteż do wszystkich miejscowości  
w Ameryce.

Kantor wymiany pieniędzy amerykańskich

**OGŁOSZENIE!**

Gmina miasta Sanoka ma do sprzedania

po cenach bardzo umiarkowanych

**parcele budowlane na „Wójtostwie“.**

Plan parcelacyjny można przeglądać w miejskim Urzędzie budownictwa.

Kierownik tymczasowego Zarządu:

**Feliks Giela.****KURJER LWOWSKI**

Rozpoczynając trzydziesty rok pracy publicystycznej, spoglądamy z dumą i pociechą na przeszłe trzydzieści roczników pisma codziennego, które posiada drugie już pokolenie czytelników, a zawsze i niezłomnie służyło idei ludowej i postępowej.

Służba ta i nadal zostanie w „KURJERZE LWOWSKIM“ czujną na wszystkie objawy życia polskiego i czynnie współdziałającą w tworzącej myśli narodowej. Poświęcimy inądla my pisma naszego wszystkim usiłowania, zmierzającym do odrodzenia Ojczyzny, wszystkim podźwignom ludowym, społecznym postulatam szerokich warstw.

W stałych rubrykach i dodatkach „Kuryera lwowskiego“ znajdują czytelnicy wyborowy pierwszorzędnym autorów **feuilleton powieściowy**, literacki i naukowy, w arkuszowym dodatku tygodniowym dłuższe powieści oryginalne i tłumaczone, oraz prace historyczne, **ilustrowane**.Po Nowym Roku rozpoczynamy druk nowej powieści znakomitego pisarza **Wacława Sieroszewskiego: W ZACISZU** oraz powieści z życia ludowego, pióra młodego i utalentowanego autora **Feliksa Świądzia: JUBILACI**.W dodatku arkuszowym, po ukończeniu powieści **Zoryana „Warneńczyk“**, drukować będziemy rzecz o **Roche brunie**, pióra **Franciszka Rawity Gawrońskiego: „Francuz w służbie polskiej“**.Wielkie rocznice, które w r. 1912. święcić będzie naród polski, znajdują swój wyraz „obszerne na szpaltach „Kurjera lwowskiego“ tak w artykułach, feletonach, jakoteż i w dodatku, gdzie pomieścimy między innymi **ilustrowane album** z r. 1863.**PREMIA DLA PRENUMERATORÓW „KURYERA LWOWSKIEGO“**Wszyscy nasi prenumeratorowie, tak dawniejsi jak nowo przybywający otrzymać mogą na żądanie, o ile zapas starczy, za opłatą 2 K. (wraz z opakowaniem i przesyłką pocztową) bardzo dużych rozmiarów artystyczną reprodukcję obrazu **Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“** według drzeworytu **J. Zajkowskiego**. Tak samo dzieło, jak i wysoce artystyczne na jego reprodukcya, stanowić może ozdobę ściennej każdego domu polskiego.**WARUNKI PRZEDPŁATY:** We Lwowie za oba wydania miesięcznie 2 kor. Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 gr. Na prowincyi za oba wydania miesięcznie z jednorazową przesyłką 8 kor., z dwurazową 9 kor. 50 gr. Poza granicami Austrii miesięcznie 4 kor. Numer popołudniowy i wieczorny w oddzielnej sprzedaży we Lwowie po 4 gr., na prowincyi po 6 groszy.**Bukiety i bukietiki**od najskromniejszych  
do najwykwintniejszych  
**NA KARNAWAŁ**  
na ośmiodniowe zamówienia  
po bardzo niskich cenach

dostarcza

**Zenon Gałkowski**

„Leśniczówka“ Posada olchowska.

**Sanki sportowe**

dostać można

w drogueryi **Jana Hydzika****W SANOKU.****Edykt licytacyjny.****Dnia 29. stycznia 1912. o godzinie 12. przed południem** odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze egzekucyjnym I. piętro licytacya 16/100. części prawa poszukiwania i wydobywania nafty, oleju skalnego, wosku ziemnego, asfaltu i wogóle wszystkich innych niezastrzeżonych minerałów z podziemia pgr. 629/1. wchodzącej w skład whl. 146 ks. gr. gm. Wielopole.Powyższe prawa naftowe 16/100. części wystawione na licytacyę są ocenione na **563 kor. 20 hal.**Najniższa cena wynosi kwotę **375 kor. 48 hal.**, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tego prawa dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Sanok, dnia 27. listopada 1911. 2-2.

Lcz. E.:  $\frac{3082/11}{7}$ **Edykt licytacyjny.****Dnia 22. stycznia 1912. o godz. 11. przed południem** odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze egzekucyjnym I. piętro licytacya całej realności whl. 165 ks. gr. gm. kat. Siemuszowa i połowy realności whl. 43. tejeż księgi grunt.Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to: a) realność whl. 165 na **1000 kor.**, b) a połowa realności whl. 43 na **847 kor. 10 hal.**Najniższa cena wynosi ad a) **666 kor. 68 hal.**, ad b) **564 kor. 74 hal.**, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku Oddział IV.  
dnia 22. listopada 1911. 2-2.Lcz. E:  $\frac{3181/11}{7}$ **Edykt licytacyjny.****Dnia 25. stycznia 1912. o godzinie 11. przed południem** odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze egzekucyjnym I. piętro licytacya 1) połowy realności whl. 128 2) całej realności whl. 479 3) całej realności whl. 415 ks. gr. gm. Mrzygłód.Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to: a) połowa realności whl. 128 na **180 kor.** b) cała realność whl. 415 na **100 kor.** c) cała realność whl. 479 na **260 kor.**Najniższa cena wynosi ad a) **120 kor.** ad b) **66 kor. 68 hal.** ad c) **173 kor. 36 hal.** poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze egzekucyjnym I. piętro.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku, Oddział IV.  
Sanok, dnia 25. listopada 1911.

2-2.